

## Kilka słów o szarzynie.

W życiu praktycznem dość często się zdarza, że leśnik, przemysłowiec czy handlarz drzewny musiał swój towar sprzedać poniżej rzeczywistej wartości ze względu na wystąpienie szarzyny (niebieskich plam) w materiale. — Odcień tego niebieskiego zabarwienia uwydatnia się najlepiej na gładko wyheblowanej płaszczyźnie.

Do niedawna jeszcze twierdzono, że powodem występowania szarzyny jest grzyb *Ceratostomella pilifera* — natomiast Münch udowodnił, że nie tylko sam *pilifera* ale też i wiele jeszcze innych grzybów należących do rodziny *Ceratostomaceae* z nim wspólnie działają jak n. p. *Ceratostomella coerulescens* wraz z *Ceratostomella pilifera* najczęściej na sośnie, *Eudoconidiophora eorulescens* na sosnie, świerku i jodle, *Ceratostomella Piceae* na świerku i jodle.

Rozwój tych pasorzytów odbywa się w szczególności w przestarzałych, przygłuszonych i chorych drzewach sosnowych mniej się spotyka na świerku, zaś na jodle bardzo rzadko. — Do rozprzestrzeniania się tych grzybów przyczyniają się po części owady grzybo-żywe jak drwionek świerkowiec, drwalnik paskowany a także i wiatr.

Naukowo stwierdzono, że w samych zaczątkach występowania szarzyny drewno pod względem trwałości i twardości, ani też na ciężarze gatunkowym nic narazie nie traci — gdyż odnośne pasorzyty żywiąc się tylko treścią komórek parenchymatycznych promieni rdzeniowych bez atakowania ich błon, drewna samego nie rozkładają, wobec tego można powiedzieć, że szarżyna obniża tylko wygląd zewnętrzny drewna, szkodzi jego

piękności i wskutek tego powoduje znaczną różnicę w cenie w stosunku do drewna niezabarwionego.

W stolarstwie artystycznym opadnięty materiał przez szarzynę nie może być zaliczany do materiałów pierwszej jakości, a nawet przy progach kolejowych robią odbiorcze organa różnicę płacąc o 10—20% poniżej wyznaczonej taryfy; jednak w tym wypadku postępowanie tego rodzaju niczem nie jest uzasadnione.

Schwappach i Rudeloff twierdzą, że miejsca na niebiesko zabarwione są nawet w początkach nawet wytrzymalsze na ciśnienie aniżeli części niezabarwione przez szarzynę. Schwappach podaje też na podstawie przez niego przeprowadzonych doświadczeń, że jeżeli zabarwiony materiał przez szarzynę pozostawimy przez dłuższy czas pod powierzchnią wody, to po 4—8 tygodniach niebieskie plamy zupełnie znikną.

Wogóle sposób przechowywania drewna pod wodą (o ile) są ku temu warunki) okazał się pod wielu względami bardzo skutecznym, a to dlatego, że wymokłe drewno nie psuje się tak prędko, nie pęka, ani się nie paczy, następnie w tym wypadku zupełnie zabezpieczone na przyszłość przed szarzeną. — W Szwecji i nad Renem postępują nawet w ten sposób, że zatapiają większą ilość drewna razem powiązanego na przeciąg 4—6 miesięcy przez to też podnoszą jego wartość techniczną i robią różnicę w cenie od 100—200%.

Ze względu na to, że grzyby wywołujące szarzynę potrzebują do swego rozwoju odpowiedniej wilgoci i conajmniej 14° ciepła, dlatego powinno się, gdzie jest możliwość wywiezienia drewna z lasu w porze zimowej, ścinać w zimie, gdzie zaś w ten sposób postąpić nie możemy, należy ściętemu drzewu pozostawić wierzchołek aż do wyrobienia, celem szybszego ściągnięcia soków i wyschnięcia, (jednak nie czekając z tem zbyt długo ze względu na owady) zaś po wyróbce jak najrychlej wywieźć z lasu na miejsce suche i przewiewne, uważając aby pod kłocami materiałowemi były podkładki, (o ile możliwości z drewna suchego) dla uniknięcia bezpośredniego stykania się z wilgotną ziemią.

Również dobrym i wypróbowanym środkiem przeciwko szarzynie jest spławianie drewna wodą, ze względu na wyługowanie prawie całej zawartości cukru i skrobi, tak niezbędnej do życia tym pasorzytom.

Szarzyna pojawia się u nas pospolicie w miesiącach od czerwca do października. W krajach na północ od nas

leżących jest ten okres nieco krótszy, czyli, że położenie geograficzne też odgrywa pewną rolę. — W tym to czasie powinno się o ile możliwości wstrzymać z materiałem szpilkowym (jeśli kloce szpilkowe nie są zupełnie suche) a w szczególności nie przecierać sosny, gdyż w przeciwnym razie możemy się spodziewać, że szarzyna z całą pewnością na tarcicach wystąpi. — Składy na materiał tarty powinno się wybierać w miejscach suchych, słonecznych i przewiewnych. — Poszczególne deski układać w kłatkach na przemianę jedna warstwa na długość druga poprzecznie, oddzielając je pomiędzy sobą przekładkami z materiału zupełnie suchego i zależnie od długości desek 3—4 razy przekładać. — Przekładki muszą nieco na zewnątrz wystawać i nie mogą być grubsze jak  $1\frac{1}{2}$ —2 cm, gdyż szerokie wolne powierzchnie pomiędzy poszczególnymi warstwami powodują, że materiał traci na białości i staje się więcej szorstki. — Używanie przekładek nie zupełnie suchych naraża materiał na wystąpienie w tych miejscach szarzyny.

Między poszczególnymi kłatkami powinno się pozostawiać miejsca wolne o szerokości 3—4 metrów.

Nad każdą klatką powinien być prymitywny daszek nie opierający się bezpośrednio na tarcicach, lub w ostatecznym razie przynajmniej przykrycie deskami gorszej klasy i to zupełnie suchymi.

Celem przyspieszenia wysychania materiału tartego można układać tarcicę ukośnie na „kant“ w tak zwane widelce, które posiadają większą ilość zębów dla uniknięcia stykania się poszczególnych desek między sobą. — I tu też są potrzebne deski umocowane w ten sam sposób jak przy systemie klatkowym.

Co pewien czas powinno się koniecznie materiał tarty przekładać uważając jednak zawsze na to, aby strona szersza deski była zawsze na górze.